

# **Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji**

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

## Wprowadzenie

Oprogramowanie komputerowe, stanowiące stosunkowo młody przedmiot zainteresowania literatury prawniczej, przechodzi w ostatnich latach wieloaspektową ewolucję. Zmiany w obszarze tworzenia, sprzedaży i dystrybucji programów komputerowych polegają głównie na dematerializacji udostępniania oprogramowania użytkownikom bez udziału materialnego nośnika (*corpus mechanicum*) na rzecz rozpowszechniania oprogramowania „do pobrania”, z drugiej zaś strony znaczącą rolę odgrywa dystrybucja oprogramowania z rzeczą (rzecz z treścią cyfrową), w której rzecz nie jest zwykłym nośnikiem dobra niematerialnego, jakim jest program komputerowy, lecz oprogramowanie i rzecz są ze sobą integralnie powiązane, tworząc w istocie nowy, hybrydowy przedmiot obrotu, np. inteligentne ubrania, zegarki czy pojazdy autonomiczne. Niezależnie od powyższego, na rynku oprogramowania komputerowego możemy zaobserwować istotną tendencję do udostępniania użytkownikom nie tyle samego oprogramowania, ile jego funkcjonalności, jak to ma miejsce w modelu SaaS: „oprogramowanie jako usługa” (*Software as a Service*). Rozwojowi nowych form udostępniania oprogramowania towarzyszy zmiana procesu wytwarzania programów komputerowych. Dominujący do niedawna kaskadowy model tworzenia oprogramowania, zakładający realizację z góry określonych celów zamawiającego, bazujący na umowie o dzieło, jest niejednokrotnie zastępowany przez konkurencyjną formułę tworzenia oprogramowania opartą na odmiennych założeniach, tj. model zwinnego tworzenia oprogramowania (*agile software development*), polegający na prowadzeniu prac programistycznych z bieżącym określeniem celów klienta zmieniających się w czasie, co utrudnia jednoznaczną cywilistyczną klasyfikację umów stanowiących podstawę prac programistycznych w ramach tego modelu. Ten dość złożony krajobraz komplikuje dodatkowo intensywny rozwój oprogramowania wyposażonego w algorytmy sztucznej inteligencji, którego cechą znamionną jest duża doza autonomizacji i możliwość działania niezależnie od samego użytkownika czy twórcy oprogramowania, co wymusza podstawowe pytanie dotyczące przypisania odpowiedzialności za funkcjonowanie takiego oprogramowania zarówno na gruncie odpowiedzialności umownej, jak i deliktowej.

Przedstawiony powyżej pejzaż kluczowych zmian na rynku oprogramowania jeszcze do niedawna nie znajdował odzwierciedlenia w regulacjach prawnych, jak i literaturze prawniczej. W zakresie oprogramowania komputerowego nauka prawa koncentrowała się na zagadnieniach ochrony programu komputerowego poprzez prawo autorskie, względnie na wyłączeniu oprogramowania komputerowego z zakresu ochrony patentowej i problemach z tym związanych, zaś w obszarze zobowiązań umownych główną uwagę poświęcano zagadnieniom tworzenia oprogramowania na podstawie

umowy o dzieło w tradycyjnym modelu kaskadowym. Zmiana sposobów tworzenia i rozpowszechniania oprogramowania, połączona z wprowadzeniem w 2019 r. nowych regulacji prawa europejskiego dotyczących treści cyfrowych i rzeczy z treściami cyfrowymi, wymusza jednak szersze spojrzenie na prawne aspekty obrotu oprogramowania komputerowego, czego próbę stanowi ta praca. Tworzenie i dystrybucja oprogramowania nie wyczerpuje się bowiem w umowie o dzieło czy umowie licencyjnej, lecz jest znacznie bardziej złożone i oparte niejednokrotnie na umowach nienazwanych czy mieszanych. Niniejsza praca koncentruje się na problematyce odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym, zarówno umownej, jak i deliktowej, gdyż to właśnie problem odpowiedzialności (jej podstaw, granic i przypisywalności) jest obecnie uznawany za kluczowy dla obszaru regulacyjnego oprogramowania ze sztuczną inteligencją, które, jak można przypuszczać, zdominuje w najbliższym czasie rynek oprogramowania. Można więc zauważyć, że o ile pierwsza faza rozwoju prawnych regulacji oprogramowania polegała na wyodrębnieniu programu komputerowego jako dobra prawnego i objęcia go ochroną poprzez autorskie prawa wyłączne, o tyle drugi etap kształtowania struktury normatywnej oprogramowania w erze sztucznej inteligencji polega na uregulowaniu problematyki odpowiedzialności w obrocie tym oprogramowaniem. Problem ten ma istotne znaczenie, gdyż zagadnienie odpowiedzialności za oprogramowanie z algorytmami sztucznej inteligencji jest aktualnie w fazie kształtowania, czemu towarzyszy labilność koncepcji prawnych dotyczących modelowania tej odpowiedzialności. W rezultacie do momentu wypracowania przejrzystych i spójnych reguł odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym oceny prawnej zdarzeń z udziałem oprogramowania z algorytmami sztucznej inteligencji na gruncie prawa umów, jak i prawa deliktów trzeba będzie dokonywać jeszcze przed długi czas na podstawie tradycyjnych regulacji klasycznego prawa cywilnego i prawa autorskiego. Na ile regulacje te nadają się do oceny zagadnień odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym i czy mogą stanowić podstawę do przyszłej regulacji odpowiedzialności za sztuczną inteligencję, jest jednym z podstawowych pytań, na które poszukuję odpowiedzi w niniejszej pracy.

Problematyka prawnych aspektów sztucznej inteligencji nie jest już w literaturze światowej, jak i polskiej, zagadnieniem całkowicie nowym, gdyż pojawiły się w tym zakresie zarówno artykuły, jak i opracowania monograficzne – by wymienić tu pierwszą pracę krajową z tego obszaru prof. A. Chłopeckiego pt. „Sztuczna inteligencja a prawo – szkice prawnicze i futurologiczne” z 2018 r. oraz opublikowaną w 2021 r. monografię dr. hab. A. Krassuskiego pt. „Status prawny sztucznego agenta. Podstawy prawne zastosowania sztucznej inteligencji”. Znamiennej cechą rozważań dotyczących sztucznej inteligencji jest ich przekrojowość, tzn. tematyka prawnych aspektów sztucznej inteligencji nie zamyka się w jednej gałęzi czy dziedzinie prawa. Podobnie w niniejszej pracy zagadnienie odpowiedzialności cywilnoprawnej w obrocie oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji dotyka zarówno obszaru praw własności intelektualnej, klasycznego prawa cywilnego, jak i prawa konsumenckiego. W zależności bowiem od sfer obrotu (B2B lub B2C) stosunki prawne, a zatem także odpowie-

działność może kształtować się odmiennie, przy czym uprzedzając nieco dalsze rozważania, trzeba zauważyć, że najbardziej zaawansowane – przynajmniej w obszarze prawa umów – są regulacje konsumenckie wyznaczone przed dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/770 z 20.5.2019 r. w sprawie niektórych aspektów umów o dostarczenie treści cyfrowych i usług cyfrowych („dyrektywa cyfrowa”) oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/771 z 20.5.2019 r. w sprawie niektórych aspektów umów sprzedaży towarów („dyrektywa towarowa”). Wskazane akty prawa unijnego wprowadzają istotną nową jakość dla prawnych ram udostępniania treści cyfrowych, do których zalicza się także oprogramowanie, a ich znamioną cechą jest odebranie pojęcia treści cyfrowych od ochrony poprzez wyłączne prawa własności intelektualnej, co skutkuje oceną odpowiedzialności umownej stron w odseparowaniu od kwalifikacji oprogramowania komputerowego jako utworu w rozumieniu prawa autorskiego; tam zaś, gdzie oprogramowanie komputerowe będzie zarówno utworem, jak i treścią cyfrową, wymuszać będzie ustalenie właściwego reżimu prawnego dla oceny odpowiedzialności stron. Dyrektywy te, oparte na metodzie harmonizacji maksymalnej, pomimo przedłożenia przez Ministerstwo Sprawiedliwości projektu z 16.9.2020 r., nie zostały jeszcze implementowane do prawa polskiego. Jednak model odpowiedzialności w nich przyjęty ma istotne znaczenie dla rynku oprogramowania, stąd akty te i ich znaczenie dla kształtowania odpowiedzialności na rynku oprogramowania komputerowego, stanowiącego jeden z rodzajów treści cyfrowych, zostały poddane analizie w ramach niniejszej pracy wraz z próbą wskazania, jak w konkretnych przypadkach mogą kształtować odpowiedzialność dostawcy oprogramowania dedykowanego dla konsumenta. Podjąłem również próbę wskazania, w jakim zakresie mogą stanowić inspirację dla zmian legislacyjnych w innych obszarach w celu dopasowania klasycznych regulacji cywilnoprawnych lub autorskoprawnych do problematyki odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym.

Praca podzielona jest na sześć rozdziałów, z których I rozdział ma charakter wprowadzający, rozdziały II–V dotyczą odpowiedzialności umownej, zaś rozdział VI odpowiedzialności deliktowej, w tym odpowiedzialności z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji i nieuczciwych praktyk rynkowych. W ramach rozważań wprowadzających winien jestem czytelnikowi uzasadnienie dla wprowadzenia poszczególnych rozdziałów wraz z ich krótką i niewyczerpującą charakterystyką.

Rozdział I niniejszej pracy to wprowadzenie do prawnogospodarczej i regulacyjnej problematyki obrotu oprogramowaniem komputerowym w erze sztucznej inteligencji. Ponieważ niniejsza praca dotyczy odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym, kwestią wstępną jest wyjaśnienie pojęcia obrotu, jak i odpowiedzialności, a w dalszej kolejności zarysowanie rozwoju sztucznej inteligencji i najnowszych aktów prawnych oraz ich projektów z tego zakresu. Ze względu na złożoność terminologiczną polegającą na zamiennym i często nie do końca precyzyjnym używaniu pojęć typu: program komputerowy, sztuczna inteligencja, robot czy treść cyfrowa, niezbędne staje się wyjaśnienie powyższych pojęć i ustalenie ich wzajemnej relacji. W tym miejscu należy – uprzedzając nieco dalsze rozważania – zaznaczyć, że pojęcie sztucznej inte-

ligencji jest ściśle powiązane z pojęciem oprogramowania komputerowego, tzn. w zasadzie nie ma sztucznej inteligencji bez oprogramowania komputerowego, czy inaczej sztuczna inteligencja to wyposażone w specjalne algorytmy oprogramowanie komputerowe. Założenie to oznacza, że analiza zagadnień z zakresu sztucznej inteligencji jest integralnie powiązana z tematyką oprogramowania komputerowego. W dalszej części rozdziału I wskazuję również na rodzaje oprogramowania i modele jego tworzenia w kontekście problematyki odpowiedzialności. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że bogactwo form oprogramowania czy sposobów jego tworzenia rzutuje na kwestie odpowiedzialności: inaczej ocenia się bowiem kwestię odpowiedzialności przykładowo oprogramowania stworzonego na zamówienie, a inaczej oprogramowania gotowego. Podobnie jeżeli chodzi o model tworzenia oprogramowania, odmiennie oceniamy kwestie odpowiedzialności w przypadku tworzenia oprogramowania w modelu kaskadowym (tradycyjny model tworzenia oprogramowania), a inaczej w zwinnym modelu tworzenia oprogramowania (*agile software development*). Zatem rodzaj i sposób tworzenia oprogramowania rzutuje na kwestie odpowiedzialności, stąd niezbędne jest uchwycenie i wskazanie przynajmniej podstawowych wariantów oprogramowania oferowanych na rynku i modeli jego tworzenia. W dalszej części tego rozdziału dokonuję też przeglądu pierwszych regulacji dotyczących sztucznej inteligencji zarówno aktów prawa miękkiego w postaci rezolucji Parlamentu Europejskiego z 16.2.2017 r. zawierającej zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dla robotyki, jak również dwóch istotnych dyrektyw, o których wspominałem, czyli dyrektywy 2019/770 oraz dyrektywy 2019/771, które dotyczą poprzez pojęcie treści cyfrowych zarówno tradycyjnego oprogramowania, jak i programów komputerowych wyposażonych w algorytmy sztucznej inteligencji. W tym ostatnim przypadku szersze omówienie tych aktów prawnych wynika z faktu, że są to akty stosunkowo nowe, jeszcze przed implementacją do krajowego porządku prawnego, zaś liczba dotyczących ich wypowiedzi doktrynalnych w Europie jest ciągle ograniczona, stąd wynika moim zdaniem potrzeba pełniejszego przeglądu zakresu i treści tych regulacji.

Rozdział II dotyczy granic umownego kształtowania odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym. Jest to zagadnienie, które w tym sektorze IT ma bardzo istotne znaczenie głównie dlatego, że duzi dostawcy oprogramowania dążą do maksymalnego wyłączenia swojej odpowiedzialności zarówno w relacjach pomiędzy przedsiębiorcami (B2B), jak i w granicach prawa w relacjach z konsumentami (B2C), a także w relacjach z sektorem rządowym (B2G – *business-to-government*). Niezależnie od tego, duża część umów w obrocie oprogramowaniem komputerowym bazuje na zagranicznych wzorcach, głównie amerykańskich, bezrefleksyjnie przenoszonych na grunt prawa polskiego (bez tzw. lokalizacji), stąd konieczne jest ustalenie, jakie są granice umownego kształtowania odpowiedzialności z uwzględnieniem specyficznego przedmiotu świadczenia i samego świadczenia, jakim jest program komputerowy. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że rynek oprogramowania jest wysoce skoncentrowany w odniesieniu do określonego typu oprogramowania strategicznego, które stanowi swego rodzaju kluczową infrastrukturę (*essential facility*), niezbędną do pra-

widłowego funkcjonowania wielu firm i instytucji. Dlatego też dla umownego obrotu oprogramowaniem komputerowym istotne jest określenie granic swobody kształtowania odpowiedzialności umownej i próby poszukiwania w klasycznym prawie cywilnym instrumentarium korekty nierówności pozycji rynkowej w celu urzeczywistnienia zasady swobody umów nie tylko w relacjach B2C, ale także B2B. W tym ostatnim przypadku tradycyjne instytucje prawa cywilnego ograniczające zasadę swobody umów mogą bowiem odegrać istotną rolę redukującą nadużywanie pozycji rynkowej dużych dostawców oprogramowania niezależnie od regulacji prawa konkurencji, przyczyniając się do realnego urzeczywistnienia zasady swobody umów, z której wynika idea sprawiedliwego rozkładu praw i obowiązków umownych stron, tak często zaburzona na rynku oprogramowania komputerowego. Granice kształtowania zasad odpowiedzialności wyznaczają ogólne kodeksowe regulacje swobody umów, regulacje z zakresu ochrony konsumenta i regulacje antymonopolowe. Te właśnie obszary zostały poddane analizie w rozdziale II niniejszej pracy, przy czym od razu zaznaczę, że rozważania zawarte we wskazanej części książki dotyczą szerokiego spektrum instytucji mogących wpływać na odpowiedzialność umowną stron. Zakres odpowiedzialności można bowiem regulować nie tylko poprzez modyfikację głównych przesłanek odpowiedzialności, np. obowiązku naprawienia szkody, ale także regulacje poboczne, np. rozkład ciężaru dowodu. Efekt ograniczenia odpowiedzialności można bowiem osiągnąć na różne sposoby, dlatego poszukując granic umownego kształtowania (zwykle ograniczenia) odpowiedzialności dostawcy oprogramowania, należy ustalić, na ile – z uwzględnieniem specyfiki przedmiotu obrotu, jakim jest oprogramowanie komputerowe – dopuszczalne są umowne modyfikacje odpowiedzialności.

W ramach rozdziału III podejmuję szczegółowe rozważania na temat przedmiotu świadczenia i świadczenia jako kluczowej determinanty zobowiązań umownych w obrocie oprogramowaniem komputerowym. Do tej pory program komputerowy podlegał obrotowi zazwyczaj jako wydzielone dobro prawne (utwór), udostępniane na nośniku materialnym lub obecnie bez takiego nośnika (do pobrania). Jednak w ostatnim czasie obserwujemy dość poważne zmiany w zakresie tego, co w istocie stanowi przedmiot obrotu dotyczący oprogramowania komputerowego, o czym wspominałem na początku niniejszych rozważań. Po pierwsze, można zauważyć, że redukuje się liczba oprogramowania, która podlega ochronie prawnoautorskiej, z różnych przyczyn, m.in. dlatego, że część tego typu oprogramowania jest stworzona przez sztuczną inteligencję, co nie pozwala na kwalifikację takiego wytworu jako utworu w sensie prawnym ze względu na zasadę twórczości, uznającą, że twórcą utworu może być tylko człowiek, a nie maszyna (komputer) lub program komputerowy. W rezultacie takie nietwórcze oprogramowanie stanowi przedmiot obrotu nie jako utwór, lecz treść cyfrowa. W dalszej kolejności trzeba zauważyć, że oprogramowanie nie jest dystrybuowane samodzielnie, ale bardzo często jako element rzeczy, co zostało dość precyzyjnie uwypuklone w dyrektywie 2019/771, która wprowadza właśnie koncepcję rzeczy z treścią cyfrową, w której treść cyfrowa jest priorytetowa względem samej rzeczy, a rzecz i treść cyfrowa stanowią w istocie nowy hybrydowy przedmiot stosunków cywilnoprawnych. Oprócz

tego mamy nowe formy udostępniania oprogramowania, mianowicie oprogramowanie jako usługa (SaaS), gdzie w istocie nie jest udostępnione oprogramowanie jako takie, lecz użytkownik uzyskuje jedynie dostęp do funkcjonalności oprogramowania. Nie można również zapominać, że oprogramowanie komputerowe może być dystrybuowane jako element projektów wynalazczych czy bazy danych, tajemnica przedsiębiorstwa lub składnik przedsiębiorstwa. W związku z tym moim zdaniem konieczne jest ustalenie przedmiotu świadczenia i samego świadczenia w umowach o obrocie oprogramowaniem komputerowym, gdyż elementy te są podstawowym wyznacznikiem oceny wykonania zobowiązania przez dłużnika, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że sam program komputerowy jest zwykle dziełem wielowarstwowym, w którym występują elementy chronione przez prawa wyłączne i elementy takiej ochrony pozbawione, a sam zakres ochrony programu komputerowego na gruncie prawa autorskiego jest zróżnicowany, gdyż szereg elementów programu komputerowego podlega ochronie nie na podstawie szczególnych przepisów dotyczących programów komputerowych, lecz ogólnych zasad prawa autorskiego, jak to zostało zasygnalizowane chociażby w TS w wyroku z 2.5.2012 r. w sprawie *SAS Institute Inc. v. World Programming Ltd*<sup>1</sup>. Dlatego też wskazywanie, że przedmiotem obrotu jest „program komputerowy”, niewiele wyjaśnia, gdyż w pojęciu tym mogą być zawarte elementy podlegające ochronie prawnoautorskiej, bazy danych objęte prawem *sui generis*, tajemnice przedsiębiorstwa, czy dane niepodlegające ochronie na podstawie żadnych praw wyłącznych, których odpowiedzialność w obrocie konsumenckim będzie kształtować się zgodnie z regulacjami dla treści cyfrowych. Dodatkowo należy zauważyć, że przy tak zróżnicowanych formach tworzenia i dystrybucji oprogramowania świadczenie w poszczególnych umowach dotyczących oprogramowania jest odmienne: inne jest świadczenie w umowie wdrożeniowej, inne w umowie typu SaaS, inne są zobowiązania strony zobowiązanej do zachowania w poufności programu komputerowego, a inne w przypadku zbycia programu komputerowego jako elementu przedsiębiorstwa. Nie da się zaprzeczyć tezie, że w związku z tym i odpowiedzialność w takich umowach musi kształtować się odmiennie, a odmiennosc ta wynika ze specyfiki przedmiotu świadczenia i odmiennosci świadczeń w postaci zachowania dłużnika odnoszących się do tego przedmiotu. W dalszej części tego rozdziału przeprowadzona jest też klasyfikacja świadczenia z punktu widzenia dostępnych podziałów świadczeń, tj. pojęcia świadczeń w zobowiązaniach rezultatu i starannego działania, świadczenia główne i uboczne, świadczenie jednorazowe, podzielne i niepodzielne, świadczenia pieniężne, ze wskazaniem ich specyfiki w obrocie oprogramowaniem komputerowym w kontekście zmian legislacyjnych dyrektywy o treściach cyfrowych, z której wynika, że konsument może płacić za treści cyfrowe nie tylko tradycyjnym pieniądzem, ale również np. danymi osobowymi. Te podziały świadczeń i ich przeniesienie na grunt oprogramowania komputerowego pomagają dokonać klasyfikacji świadczeń i przypisać za nie odpowiedzialność, np. dostarczając wskazówek, jak odgraniczyć świadczenie uboczne od świadczenia głównego,

---

<sup>1</sup> C-406/10, ECLI:EU:C:2012:259.

co wprost przekłada się na kwestię odpowiedzialności umownej dłużnika. Jednocześnie wskazuję, że swoistą kłamrą spinającą ocenę należytego wykonania zobowiązania jest interes wierzyciela uzależniony od rodzaju oprogramowania stanowiącego przedmiot zobowiązania umownego. Dopiero uwzględnienie interesu wierzyciela – ignorowanego w niektórych wskazanych w niniejszej pracy orzeczeniach – pozwala na prawidłową ocenę spełnienia świadczenia i ustalenie np. czy na dłużniku ciąży obowiązek wydania kodu źródłowego wierzycielowi.

W ramach rozdziału IV analizuję reżimy i modele odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym. O ile reżim stanowi wyodrębniony zespół norm umożliwiający subsumpcję danego stanu faktycznego pod odrębną normę prawną, o tyle model odpowiedzialności określa ogólne podstawy odpowiedzialności. Wydaje się, że w odniesieniu do dyrektyw 2019/770 i 2019/771 należy mówić o modelu odpowiedzialności, zaś ostateczny reżim tej odpowiedzialności zostanie ukształtowany podczas procesu implementacji tych dyrektyw do krajowego porządku prawnego. W ramach aktualnych reżimów odpowiedzialności możemy natomiast wyodrębnić ogólny reżim odpowiedzialności z Kodeksu cywilnego oraz szczególne reżimy odpowiedzialności: z tytułu rękojmi oraz prawnoautorski. Antycypując dalsze rozważania, trzeba wskazać, że – co jest swego rodzaju zaskoczeniem – najmniej operacyjnym reżimem w zakresie przypisania odpowiedzialności w obrocie oprogramowaniem komputerowym jest reżim prawnoautorski, w zasadzie całkowicie niedopasowany do specyfiki obrotu oprogramowaniem komputerowym. Dlatego poszukiwanie podstaw umownej odpowiedzialności dotyczącej oprogramowania komputerowego musi odwoływać się do ogólnego kodeksowego reżimu odpowiedzialności lub – co jest dyskusyjne – do reżimu odpowiedzialności na zasadzie rękojmi. Tymczasem odwołanie się do innych niż prawnoautorskie reżimy odpowiedzialności – zamiast rozwiązywać problemy interpretacyjne – generuje nowe kwestie do rozstrzygnięcia. Powstają bowiem pytania, jak rozumieć na gruncie umów dotyczących oprogramowania komputerowego pojęcie winy, związku przyczynowego, szkody i zakresu jej kompensacji w celu uniknięcia sytuacji opisywanej w literaturze jako luka w odpowiedzialności (*liability gap*), gdzie żadnemu z uczestników obrotu nie można przypisać odpowiedzialności za skutki działania programu komputerowego. Na tle dostępnych obecnie reżimów odpowiedzialności korzystnie wyróżnia się konsumencki model odpowiedzialności przyjęty w dyrektywach 2019/770 i 2019/771, oparty na wypracowanej w europejskim prawie konsumentskim zasadzie zgodności z umową (*principle of conformity*) i dostosowany do specyfiki programów komputerowych ze względu na ukształtowanie typowych dla programów komputerowych kryteriów oceny zgodności świadczenia z umową tj. funkcjonalności, kompatybilności i interoperacyjności. Model ten powinien, jak się wydaje, stanowić inspirację do korekty regulacji prawa autorskiego w celu dostosowania ich do programów komputerowych, czy szerzej: treści cyfrowych. Nie da się jednak ukryć, że dopasowanie aktualnych reżimów odpowiedzialności do treści cyfrowych jest zadaniem trudnym. Jak bowiem wskazuje prof. M. Jagielska, analizując znaczenie treści cyfrowych jako przedmiotu obrotu stosunków cywilnoprawnych, zmiany dotyczące treści cyfrowych dotyczą



podstawowych konceptów prawa cywilnego, a technologia „(...) nie czeka na prawników, którym trudno zrozumieć świat wirtualny, w którym żyją i którzy wydają się bardziej skłonni do patrzenia wstecz niż do przodu”, dodając, że „świat cyfrowy wymaga od prawników przemyslenia klasycznych koncepcji (...)”<sup>2</sup>.

Rozdział V dotyczy odpowiedzialności kontraktowej w obrocie oprogramowaniem komputerowym na gruncie najbardziej typowych umów dotyczących programów komputerowych. Celem niniejszego rozdziału jest analiza wybranych kluczowych umów koncentrująca się z racji tematu pracy głównie na klauzulach dotyczących odpowiedzialności, pokazujących złożoność obrotu oprogramowaniem komputerowym. Pierwszą z analizowanych umów jest umowa licencyjna, która ciągle jest istotnym elementem obrotu oprogramowaniem komputerowym i udostępniania oprogramowania. Umieźdzytarnarodowienie tego typu kontraktu i zapożyczanie klauzul z umów zagranicznych uzasadnia nieco szersze przedstawienie porównawcze tej umowy czy kwestii odpowiedzialności w umowie licencyjnej w różnych jurysdykcjach – USA, w poszczególnych krajach europejskich, wreszcie w Chinach czy Japonii – ze względu na to, że wymienione kraje są również aktualnie istotnymi dostawcami oprogramowania. Drugi rodzaj umowy poddany analizie w tym rozdziale to umowa wdrożeniowa w modelu kaskadowym, czyli klasyczny model tworzenia oprogramowania o z góry założonych funkcjach. Trzeci rodzaj umowy to umowa o stworzenie oprogramowania w modelu zwinnego oprogramowania, czwartym jest umowa serwisowa o gwarantowanym poziomie usług (SLA, czyli *Service Level Agreement*), piątą to umowa „oprogramowanie jako usługa” czyli umowa SaaS (*Software as a Service*).

Rozdział VI, ostatni, dotyczy odpowiedzialności deliktowej w obrocie oprogramowaniem komputerowym, zarówno tej uregulowanej w Kodeksie cywilnym, jak i w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czy w ustawie o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. W związku z tym, rozważane są tutaj regulacje dotyczące odpowiedzialności za użycie oprogramowania na gruncie przepisów dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, odpowiedzialność związana z użyciem sił przyrody, czyli pojazdy mechaniczne (autonomiczne) i ruch przedsiębiorstwa, odpowiedzialność za własne i cudze czyny, w tym na zasadzie winy, z próbą ustalenia, w jaki sposób pojęcie winy powinno być rozumiane w tym obszarze, wreszcie czyny nieuczciwej konkurencji i nieuczciwe praktyki rynkowe sankcjonujące nowe formy możliwych zjawisk nieuczciwych w obrocie, np. problem reklam generowanych przez sztuczną inteligencję, *deep fake*, problem antropomorfizacji sztucznego agenta i innych podobnych ciekawych zjawisk, które w tym obszarze się pojawiają, a mogą być oceniane na gruncie szeroko rozumianego prawa deliktów komercyjnych.

Przystępując do lektury niniejszej pracy, trzeba mieć na uwadze, że dotyczy ona specyficznego przedmiotu obrotu, jakim jest program komputerowy i wiele z tez wypowiedzianych na gruncie oprogramowania komputerowego nie musi zawsze być praw-

---

<sup>2</sup> M. Jagielska, Treści cyfrowe, s. 301.

dziwa w innych obszarach utworów, treści lub usług cyfrowych, po drugie zaś nawet tezy wypowiedane w odniesieniu do oprogramowania zawsze muszą zostać przefiltrowane przez fakt, że istnieje wiele wariantów, modeli i sposobów tworzenia oraz dystrybucji oprogramowania, co również może w konkretnych przypadkach uniemożliwiać uniwersalne zastosowanie prezentowanych tez, koncepcji czy instytucji. Pojęcie programu komputerowego jest bowiem bardzo pojemne i obejmuje różne rodzaje oprogramowania, a dodatkowo struktura oprogramowania jako dzieła wielowarstwowego, składającego się z elementów chronionych przez różne prawa wyłączne i pozbawionych takiej ochrony, może w poszczególnych stanach faktycznych utrudniać formułowanie prawd uniwersalnych.

[Przejdź do księgarni →](#)



[ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)